

Seminarium

**Otwarcie  
Giełdy Papierów  
Wartościowych  
na spółki  
nowej ekonomii**12 grudnia 2000 r., Warszawa  
Sala Notowań GPW, II p.

temat numeru

**LEKARZE KOMPUTERÓW**

Ani sprzęt, ani oprogramowanie nie są produktem bezawaryjnym. Zdarza się, że kupione właśnie serwer, drukarka czy system operacyjny nie działają poprawnie. Wówczas jedynym wyjściem jest skorzystanie z usług serwisu, który dokonuje niezbędnych napraw.

Czytaj – str. 17–24

rynek



© Andrzej Smolinski

**PRAWIE  
BEZ PROBLEMÓW**

Mimo kilku wpadek system giełdowy WARSET działa poprawnie. Jednak wprowadzenie razem z nim nowych zasad obrotu spowodowało m.in. wzrost kosztów zawieranych transakcji.

Czytaj – str. 38

e-gospodarka

**NA STRAŻY FIRMY**

Internet ułatwia kontakty firm z klientami. Niestety, sieć kusi także hakerów oraz nieuczciwych pracowników – równie szybko można bowiem wysłać w świat elektroniczne tajemnice. Ewentualne szkody zminimalizują systemy zabezpieczeń. Jak je wybrać? Czytaj – str. 41



© Jakub Ostrowski, "Rzeczpospolita"

**UMTS —**

PTC dostarczyła dokumenty przetargowe do Ministerstwa Łączności pod eskortą ochroniarzy

**Fuzji dystrybutorów  
nie będzie**

JTT Computer i TCH Components zrezygnowały z przeprowadzenia zapowiadanej wcześniej fuzji. Powodem decyzji był brak porozumienia zarządów obu spółek co do warunków zawarcia transakcji.

– Rozmowy między JTT i TCH Components trwały dość długo, jednak stanowiska zarządów obu firm okazały się zbyt rozbieżne – skomentował dla „TELEINFO” Błażej Miernikiewicz, dyrektor marketingu JTT Computer.

Zarząd JTT Computer zapowiada dalsze działania

Tomasz Chlebowski,  
prezes TCH Components

Archiwum



Archiwum

■ JACEK KURAŚ

## Śmierdzący kabel

**P**rzez dziesięciolecia PRL karmiono nas informacją przygotowaną w partyjnych komórkach propagandowych. Wiadomości niewygodne dla władzy nie mogły pojawiać się w prasie, radiu i telewizji – cenzura skutecznie blokowała swobodny przepływ informacji. Ostatnia dekada znacznie zmieniła ten stan rzeczy. Polska prasa coraz skuteczniej odgrywa dziś rolę czwartej władzy, demaskując nieprawidłowości życia gospodarczego i politycznego.

W połowie listopada „Gazeta Wyborcza” poinformowała opinię publiczną o bieżącym wzdłuż polskiego odcinka rurociągu jamalskiego supernowo-

czesnym kablu telekomunikacyjnym o wielkiej pojemności. 24 włókna światłowodowe mogą przesłać informację z prędkością 2,4 terabita na sekundę. Oznacza to możliwość przekazywania 70 tys. tomów encyklopedii w ciągu sekundy lub obsługę wszystkich rozmów telefonicznych między Rosją i Chinami a Europą Zachodnią. Kabel położyły spółki powiązane z rosyjskim Gazpromem. Oficjalnie kabel ten miał służyć wyłącznie do obsługi gazociągu. Wszelkie poszlaki wskazują jednak, że istnieją plany cichego wykorzystania kabla jako eksterytorialnej infostrady, na której państwo nasze nie zarobiłoby ani złotówki. Powstało kilka spółek powiązanych z Gazpro-

mem, które mają na celu zrealizowanie takich planów. Z informacji prasowych wynika, że spółki te cieszą się poparciem niektórych polityków. Padają nazwiska znane zarówno z lewicy, jak i prawicy.

W jakim celu położono światłowody wielokrotnie przekraczające swoimi możliwościami potrzeby? Dlaczego wszystko owiane jest tajemnicą? Co oznaczają umowy między Gazpromem a zachodnimi firmami (Alcatel i Pirelli) w sprawie budowy infrastruktury dla szerokopasmowej linii telekomunikacyjnej między Moskwą a Frankfurtem nad Odrą? Dlaczego rząd polski nic nie wie o tajemniczym kablu? Jaki jest stan prawny tej inwestycji?

Te i podobne pytania przetaczają się obecnie przez media.

To dobrze, że problem ten został tak nagłośniony. Żadnego z tych pytań nie można pozostawić bez odpowiedzi. Tego wymaga polska racja stanu. Powołany przez wicepremiera Steinhoffa międzyresortowy zespół do zbadania sprawy kabla ogłosił po tygodniu pracy komunikat, według którego „w umowach i porozumieniach międzynarodowych zawieranych ze stroną rosyjską w sprawie budowy gazociągów tranzytowych nie znajdują się żadne zapisy, które mogłyby być podstawą do prowadzenia inwestycji w zakresie międzynarodowego przesyłu danych”. Z drugiej strony minister łącz-

ności ostrzega, że „brak zdecydowanej reakcji władz państwa na działalność Gazpromu może w konsekwencji doprowadzić do utraty części suwerenności RP nad własnym terytorium, i to w dziedzinie technologii high-tech”. W ostatnich dniach „Niezawisimaja Gazieta” opublikowała raport o fatalnym stanie finansów Gazpromu. Możliwość osiągnięcia przez ów koncern zysków z eksploatacji infostrady byłaby w obecnej sytuacji pewnym zastrzykiem finansowym. Mam nadzieję, że dziennikarze będą dążyć sprawę aż do całkowitego wyjaśnienia. Nie wolno zatrzymać się w połowie drogi. Ten kabel wyjątkowo mocno śmierdzi. □